

Chiara, oblubienica Jezusa Opuszczonego

Pierwszy fragment pochodzi z 2003 roku i jest odpowiedzią na pytanie zadane jej przy okazji świętowania 60 - lecia powstania Ruchu.

“Po 60 latach od narodzin Idea?u, od kiedy po?lubi?a? Boga, czy masz jakie? s?owo do powiedzenia nam, którzy chcemy za tob? i?? w tej samej boskiej przygodzie?”

Moje s?owo jest takie: “Nie straszcie okazji!” Gdybym miała dwa ?ycia, jedno oddałabym temu ?wiatu, a drugie Bogu. Ale mam tylko jedno ?ycie. Nie straszcie okazji! Jest tyle okazji, by kochać Boga, dobrze Mu odpowiedzieć... jutro do Raju zabierzemy tylko to. Chciałabym, abyśmy wszyscy tam doszli i mogli powiedzieć jak ?w. Klara z Asyżu... Kiedy umiera?a, mówi?a: “Idę pewnie duszo moja, bo dobrego masz towarzysza podróży. Bóg, który cię stworzył, zachowa cię tak?e i u?wi?ci?”. Tak trzeba powiedzieć na końcu ?ycia”

Drugi fragment pochodzi z książki *Krzyk Opuszczenia*, wydanej w 2000 roku.

„Chodzi o to, by Go szukać, wybierać przed wszystkim innym, kochać Go nie analizując cierpienia, nie odrywając od Niego wzroku, cieszyć się Jego obecnością, kochać Go a nie tylko Go uznawać, zamieszkać z Nim, kochać Go wy?czną mi?o?ci?.

Pewne zdania z tego okresu, zapisane w różnych latach, wyrażają różne postawy duszy wobec Niego.

“Mi?o?? do Jezusa Opuszczonego jest *porro unum*^{*} dla naszego ?ycia - tym, co nam zapewnia, ?e będziemy szli prosto tą drogą. Ale trzeba Go szukać zawsze. I szukać Go tu i teraz - to wszystko...”

“To nie tak: kochać Go, kiedy nie możemy zrobić nic innego, ponieważ cierpienie sprawia, ?e sobie o Nim przypominamy (...) ale stawiać Go zawsze przed wszystkim: stawiać Go nawet przed radościami i satysfakcjami, jakie przynosi jedno??. (...) Spośród wszystkich chwil cenić nad inne te bolesne, bo to w nich Jezus Opuszczony ‘po?lubia’ dusz?”.

“Trzeba ukryć oczy duszy w sercu Jezusa, w samej jego g??bi, w której przecierpia najdotkliwsze, jakie zna niebo i ziemia opuszczenie, i mówi? Mu: ‘Jezu, ciesz się, ?e choć trochę jestem do Ciebie podobna... ; pragnę uczynić moje ?ycie Twoim ?ywym wo?aniem, aby poci?gn?? do Ciebie nieskończenie wiele dusz: tego pragnę’. I uczynić to nie analizując, nie zastanawiając się nad ?adnym “czy” lub “ale”. Każde cierpienie to On!”

“Naturalnie, ?e tym, co się liczy, jest prawdziwa mi?o??, mi?o?? pewna, gdy? nie ma w niej nic naszego, lecz wszystko jest od Boga, ta mi?o??, którą nauczyli?my się mi? w sercu przez nieodrywanie wzroku od Jezusa Opuszczonego. W tym jest tajemnica jedno?ci, nowych narodzin (i post?pu) naszych dusz oraz całego Dzie?a. Niech Bóg zamknie nasze oczy na wszystko, by otwiera? je tylko na Niego”

^{*} Jedynym czego potrzeba (por. ?k 10,42) – przyp. tłum.